



Sygn. akt II CSKP 258/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)
SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)
SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa C. G.
przeciwko W. spółce akcyjnej W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 grudnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 10 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 230/19,

uchyla zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji przez zasądzenie wymienionych w nim odsetek ustawowych i ustawowych odsetek za opóźnienie od kwot częściowych,
- w punkcie 3 w zakresie oddalającym apelację strony pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji w części zasądzającej odsetki ustawowe i odsetki ustawowe za opóźnienie

za okres poprzedzający 15 listopada 2018 r., od zadośćuczynienia,

- w części orzekającej o kosztach postępowania (pkt 4 i 5) i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 15 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w W. na rzecz powódki C. G. zadośćuczynienie w kwocie 227 500 zł. z ustawowymi odsetkami od 17 lutego 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (punkt I), a także inne świadczenia (punkty II-IV) z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej wypadkiem komunikacyjnym jakiemu uległa powódka, nieistotne z punktu widzenia skargi kasacyjnej strony pozwanej. Oddalił także powództwo w pozostałej części (punkt V) i orzekł o kosztach postępowania (VI-VIII).

Sąd ustalił, że w dniu 7 sierpnia 2007 r. 37- letnia wówczas powódka, jadąca w porze nocnej na rowerze, została potrącona przez kierowcę samochodu osobowego, który został następnie skazany za spowodowanie tego wypadku prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Prudniku z 4 sierpnia 2010 r. Sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej z H. S.A., której następcą prawnym jest strona pozwana. W wyniku wypadku powódka doznała urazu czaszkowo - mózgowego z krwawieniem podpajęczym i utratą świadomości, wtórnego niedowładu połowicznego prawostronnego, niewydolności oddechowej oraz ogólnego potłuczenia z licznymi drobnymi ranami tłuczonymi twarzy i kończyn, z powodu których była leczona i rehabilitowana w sposób szczegółowo opisany w ustaleniach faktycznych. W wyniku wypadku powódka nadal cierpi na niedowład połowiczny prawostronny, a także zespół otępienny na podłożu zmian organicznych w centralnym układzie nerwowym z upośledzeniem funkcji intelektualnych i emocji. Rokowania na przyszłość w zakresie zdrowia psychicznego powódki nie są

pomyślne. Wymaga stałej opieki w wymiarze 6 godzin dziennie. C. G. przyczyniła się w 30% do wypadku, albowiem poruszała się rowerem po drodze publicznej w porze nocnej bez wymaganego przepisami oświetlenia i środkiem pasa ruchu zamiast po prawej jego stronie. Od 1 marca 2008 r. powódka jest uprawniona do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Pismem z 7 listopada 2007 r. wezwała ubezpieczyciela do wypłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 150 000 zł. oraz renty w kwocie 1000 zł. miesięcznie. Na podstawie decyzji z 7 grudnia 2007 r. ubezpieczyciel wypłacił powódce zadośćuczynienie w wysokości 35.000 zł., przy przyjęciu, że przyczyniła się w 75 % do wypadku. Powódka wystąpiła do ubezpieczyciela z kolejnymi pismami, opisanymi szczegółowo w ustaleniach faktycznych.

Uwzględniając wyniki postępowania dowodowego i stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiednia, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., suma zadośćuczynienia wynosi 350.000 zł., pomniejszył ją o już otrzymaną przez powódkę kwotę 35.000 zł. oraz uwzględniając stopień przyczynienia się powódki do wypadku zasądził od pozwanego na jej rzecz zadośćuczynienie za krzywdę w kwocie 227 500 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (17 lutego 2015 r.) i oddalił roszczenie odsetkowe od tego świadczenia w pozostałej części, argumentując, że powódka mimo zgłoszenia ubezpieczycielowi roszczenia w 2007 r., przez następnych osiem lat nie podjęła żadnych działań zmierzających do sądowego dochodzenia roszczeń.

Po rozpoznaniu apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 10 czerwca 2019 r. zmienił na korzyść powódki zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 227 500 zł. z odsetkami ustawowym od kwot: 115 000 zł za okres od 7 grudnia 2007 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; 150 000 zł. za okres od 1 czerwca 2008 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz 37 500 za okres od 22 grudnia 2010 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (punkt 1). Oddalił apelację powódki w pozostałym zakresie (punkt 2) oraz apelację strony pozwanej w całości (punkt 3). Rozstrzygnął także o kosztach postępowania (pkt 4-6).

W skardze kasacyjnej, strona pozwana, zaskarżając wyrok w części, a mianowicie w punkcie 1 i 3 oraz co do kosztów postępowania, zarzuciła naruszenie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. polegające na zasądzeniu przez Sąd Apelacyjny odsetek ustawowych oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od przyznanego zadośćuczynienia za okresy, w których to zadośćuczynienie nie było wymagalne, albowiem we wskazanych datach pozwanemu nie były znane okoliczności determinujące wysokość żądania powódki, zaś należne zadośćuczynienie w kwocie 227.500 zł. zostało ustalone przez Sąd Okręgowy w Opolu według stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy; Sąd pominął przy tym zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia żądanych przez powódkę odsetek od świadczenia głównego. Pozwany zarzucił także naruszenie art. 359 k.c. w zw. z art. 481 k.c. polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od łącznie żądanej przez powódkę w jej apelacji kwoty 302.500 zł. w sytuacji, w której równocześnie Sąd Apelacyjny zaaprobował jako właściwą kwotę główną zadośćuczynienia w wysokości 227 500 zł.; tym samym pozwany nie mógł popaść w opóźnienie w zapłacie 75.000 zł., stanowiącej różnicę obu kwot, ponieważ nie był zobowiązany do jej wypłacenia. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., polegające na nierozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny wszystkich zarzutów apelacji pozwanego, w tym zarzutów naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz w zw. z art. 817 k.c., szeroko umotywowanych przez pozwanego w tym środku zaskarżenia.

Formułując te podstawy, strona pozwana wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy w sposób wskazany w *petitum* skargi kasacyjnej, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Granice i podstawy skargi kasacyjnej pozwanego wskazują, że przedmiotem sporu jest aktualnie wyłącznie data początkowa biegu odsetek

ustawowych od niekwestionowanej już i prawomocnej kwoty zadośćuczynienia wynoszącej 227 500 zł. Skarżący stał w toku sprawy konsekwentnie na stanowisku, że powinna być nią data wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, a zatem 15 listopada 2018 r. ze względu na ustalenie przez Sąd Okręgowy wysokości zadośćuczynienia według kryteriów i cen aktualnych na dzień orzekania i popadnięcie skarżącego w ewentualne opóźnienie w zapłacie tak ustalonego świadczenia dopiero od tego dnia. Przedmiotową kwestię oba Sądy rozstrzygnęły odmiennie. Sąd pierwszej instancji przyznał powódce odsetki od ustalonego zadośćuczynienia poczynając od dnia wniesienia pozwu, zaś Sąd drugiej instancji orzekł reformatoryjnie w ten sposób, że od wskazanych w punkcie 1 wyroku reformatoryjnego tego Sądu z 10 czerwca 2019 r. kwot częściowych zasądził odsetki od wskazanych w tym punkcie dat, powołując się na daty doręczenia pozwanemu wezwań do zapłaty i upływ terminu wskazanego w art.817 § 1 k.c. Pozwany trafnie zarzucił w skardze kasacyjnej, że łączna suma tych kwot częściowych (115 000 zł, 150 000 zł. oraz 37 500 zł.) to 302 500 zł., przy ustalonej przez Sąd Okręgowy i zaaprobowanej ostatecznie przez Sąd Apelacyjny sumie zadośćuczynienia wynoszącej 227 500 zł.; ta rozbieżność oraz zasądzenie odsetek od nienależnej powódce kwoty 75 000 zł. nie zostały wyjaśnione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Trafnie także zwrócono w skardze uwagę na to, że odsetki ustawowe jako świadczenie okresowe przedawniają się z upływem trzech lat (art.118 k.c.), tymczasem Sąd Apelacyjny zasądził reformatoryjnie odsetki ustawowe od kwot częściowych odpowiednio od 7 grudnia 2007 r., od 1 czerwca 2008 r. i od 22 grudnia 2010 r. , a zatem zgodnie z żądaniem pozwu w sytuacji, w której powódka wniosła pozew o zapłatę zadośćuczynienia i innych świadczeń związanych z wypadkiem w dniu 17 lutego 2015 r., a w sprawie nie ma ustaleń świadczących o wystąpieniu zdarzeń powodujących przerwę biegu przedawnienia odsetek ustawowych. Oddalając apelację pozwanego, Sąd Apelacyjny nie odniósł się także w jakikolwiek sposób w uzasadnieniu wyroku do apelacyjnego zarzutu pozwanego dotyczącego wadliwego, jego zdaniem, naliczenia przez Sąd Okręgowy odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 227 500 zł. od dnia 17 lutego 2015 r., zamiast od postulowanego przez pozwanego dnia wyrokowania, czyli 15 listopada 2018 r. Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się także słowem do sformułowanej

w apelacji argumentacji pozwanego uzasadniającej ten zarzut, co czyni zasadnym procesowy zarzut naruszenia art.378 § 1 k.p.c. i usprawiedliwia uchylenie wyroku w adekwatnej do tego zarzutu części.

Dokonując analizy materialnoprawnej podstawy skargi kasacyjnej naruszenia należy podnieść, że kwestia określenia początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie i nauce prawa. W odniesieniu do daty początkowej biegu roszczenia pokrzywdzonego o odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie ustalonego przez sąd zadośćuczynienia za krzywdę, w orzecznictwie i nauce prawa można wyróżnić trzy zasadnicze poglądy. Zgodnie z pierwszym z nich, ostateczne ustalenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość i nadal waloryzacyjny charakter odsetek uzasadniają przyznanie ich od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 30 października 2003 r., IV CK 130/02 i z 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Drugi pogląd przewiduje, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego; od tej zatem chwili biegnie termin naliczania odsetek za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09 oraz z 18 września 1970 r., II PR 257/70). Stosownie do trzeciego zapatrywania, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, mogą, stosownie do okoliczności każdego indywidualnie rozpoznawanego przypadku, biec od dnia wyrokowania lub od daty wcześniejszej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 i z 8 marca 2013 r., III CSK 192/12.).

W ocenie Sądu Najwyższego, rozpoznającego skargę kasacyjną, najbardziej przekonujące jest trzecie stanowisko zgodnie z którym, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, a tym samym początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w jego zapłacie, może kształtować się różnie w zależności od okoliczności każdej sprawy. Terminem tym, może być zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie, jak i dzień wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, zwłaszcza, jeśli Sąd ustala sumę zadośćuczynienia, uwzględniając wszystkie istotne dla tej kwestii okoliczności według stanu na dzień wyrokowania (ściślej

zamknięcia rozprawy), takie jak rozmiar krzywdy, warunki ekonomiczne, poziom życia społeczeństwa i aktualne ceny. Nietrafny jest pogląd, iż w każdej sytuacji odsetki ustawowe od przyznanego zadośćuczynienia należą się powodowi od dnia wezwania pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty, jak i trwającą jeszcze w toku sprawy, odsetki za opóźnienie mogą się należeć, jak to już akcentowano, zarówno od daty wezwania do zapłaty, jak i dopiero od daty wyrokowania w tej kwestii przez Sąd pierwszej instancji. Konieczne jest zatem elastyczne i wyważone podejście przez Sąd do kwestii odsetek ustawowych za opóźnienie, w sposób zapewniający zrównoważenie interesów stron i sprawiedliwe rozstrzygnięcie sporu. Wymaga to jednak uprzedniego wyjaśnienia przesłanek ustalenia kwoty zadośćuczynienia, wskazania, czy uwzględniła ona stan rzeczy aktualny na dzień wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, a także obszerniejszego i wnikliwszego uzasadnienia ostatecznie przyjętego przez Sąd sposobu naliczenia odsetek ustawowych, czego zabrakło w analizowanym rozstrzygnięciu Sądu Apelacyjnego. Kwestia, od kiedy należą się odsetki, czy od dnia wskazanego przez Sąd Okręgowy, czy od dnia postulowanego przez skarżącego w apelacji, czy też od innej jeszcze daty, wraca zatem do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny.

Z podanych przyczyn, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.)

[as]

I.n